

Bob One, plastic

ref. Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.
Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.
Wszędzie wokół plastik.

Ja mówię:

- Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.

Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.

1. Naturalna kobieta, jej naturalne piękno

jest tym na co czekam, co wielbię,
co kocham, co ma w sobie przekaz.

Czego nie zastąpi najgrubsza tapeta
za która znika każdy jej rys, każdy detal.

Promuje się to w TV, promuje w gazetach.

Bob number One mówi: Ban! Mówi: nie tak!

Będę chciał na to patrzeć obejrzę Star Treka,

Ja takie panie omijam z daleka, wiesz...

Nie bez powodu dziś poruszam tą kwestie,
Szanuj się mała bo to dla ciebie ten tekst jest

jesteś królową więc pamiętaj o królestwie,
nie pozwól żeby piękna zmieniła się w bestie.

Każdego dnia ja to widzę na ulicach mego miasta,
domowe malarstwo na sposób Picassa.

Tak żeby mnie zdobyć, musiała by użyć lassa,
takiej mówię: basta!

ref. Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.

Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.

Wszędzie wokół plastik.

Ja mówię:

- Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.

Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.

Wszędzie wokół plastik.

2. Smutny poranek to to był dla tego gościa,
gdy się obudził po nocnych radościach.

Nie dość że męczył go tak ostry kac, hej
zobaczył coś co przerosło jego smak, tak.

Bo to miała być Jennifer Lopez,
a wyszedł pasztet wieprzowy 100%

Tak pękła bańka i paryskie noce,
nagle zmieniły się w centralne pod kocem.

Wypił zbyt dużo łatwo dał się zwieść,
nowej kolekcji marki LSF.

Teraz to już nie kogut ale morski lew,
wiesz kaszalot w łóżku i tupot białych mew.

Nie radze, nie radze, nie radze, nie radze nie, nie.

Bo nie tak szybko sprawa pójdzie w zapomnienie.

Szminka, podkład, tusz i trochę cieniem.

Tak się zaczyna sezon na jelenie.

ref. Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.

Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.

Wszędzie wokół plastik.

Ja mówię:

- Plastik, wokół siebie widzę pełno tego. Widzę maski.

Na ulicy ciągle widzę plastikowe laski,
włosy jak na mopie, twarze świecą jak odblaski.

Wszędzie wokół plastik.